

Protokół Nr XLVII/18
z XLVII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 25 czerwca 2018 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.10

zakończenie sesji 13.45

W dniu 25 czerwca 2018 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XLVII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 25 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posła na Sejm RP Zbigniewa Sosnowskiego, przewodniczącego Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy Leszka Walczaka; dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów, wszystkich przybyłych gości (lista obecności – zał. nr 2).

Z kolei przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Przewodniczący Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia **Maciej Świątkowski**, w imieniu komisji, zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie podjęcia działań zmierzających do zwiększenia zasobów ochrony zdrowia poprzez rozwój kadr medycznych.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad następujących projektów:

- 1) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej – część wschodnia i zachodnia – projekt zarządu województwa – druk nr 87/18;
- 2) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – projekt zarządu województwa – druk nr 88/18;
- 3) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 89/18;

- 4) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Północny Pas Rekreacyjny Miasta Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 90/18;
- 5) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żnińskich – projekt zarządu województwa – druk nr 91/18;
- 6) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich – projekt zarządu województwa – druk nr 92/18;
- 7) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Doliny Wisły – projekt zarządu województwa – druk nr 93/18;
- 8) zmieniającą uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Skępskie – projekt zarządu województwa – druk nr 94/18;
- 9) zmieniającą uchwałę w sprawie utworzenia Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 95/18;
- 10) w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji - projekt zarządu województwa – druk nr 96/18;

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Ryszard Kierzek** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu apelu w sprawie długotrwałej suszy rolniczej występującej na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dodał, że w związku z dynamiczną sytuacją w tym zakresie nastąpi zmiana treści odnośnie skali strat poniesionych przez rolników w wyniku suszy. Aktualne publikacje wskazują, że wszystkie gminy (144) w naszym województwie są dotknięte suszą. Całkowity obszar dotknięty i zagrożony suszą stanowi 75,68%. Skala strat w zbożach jarych wynosi 60%, a ozimych ponad 50%.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

1) w sprawie wynagrodzenia Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącego sejmiku – druk nr 5/18;

2) w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 5/18,

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zgłoszonych wniosków o wprowadzenie do porządku obrad następujących projektów uchwał i stanowisk:

1) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej – część wschodnia i zachodnia – projekt zarządu województwa – druk nr 87/18, jako pkt 22; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął; radny Stanisław Pawlak zgłosił, że głosował „za”;

2) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – projekt zarządu województwa – druk nr 88/18, jako pkt 23; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

3) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 89/18, jako pkt 24; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

4) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Północny Pas Rekreacyjny Miasta Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 90/18, jako pkt 25; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

5) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żnińskich – projekt zarządu województwa – druk nr 91/18, jako pkt 26; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

6) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich – projekt zarządu województwa – druk nr 92/18, jako pkt 27; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

7) w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Doliny Wisły – projekt zarządu województwa – druk nr 93/18, jako pkt 28; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

8) zmieniającą uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Skępskie – projekt zarządu województwa – druk nr 94/18, jako pkt 29; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

9) zmieniającą uchwałę w sprawie utworzenia Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 95/18, jako pkt 30; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

10) w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji - projekt zarządu województwa – druk nr 96/18, jako pkt 31; wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

11) w sprawie wynagrodzenia Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącego sejmiku – druk nr 5/18, jako pkt 32; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

12) w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 5/18, jako pkt 33; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

13) projekt stanowiska w sprawie podjęcia działań zmierzających do zwiększenia zasobów ochrony zdrowia poprzez rozwój kadr medycznych – projekt Komisji Promocji

i Ochrony Zdrowia, jako pkt 34; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

14) projekt apelu w sprawie długotrwałej suszy rolniczej występującej na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jako pkt 35; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonych protokołów z XLV i XLVI sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do ich treści. Protokoły zostały przyjęte.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia **Maciej Świątkowski** powiedział: „Panie przewodniczący, panie i panowie radni. W dniu 14 czerwca br. odbyło się posiedzenie Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, którego tematem wiodącym było kształcenie w zawodach medycznych organizowane w szkołach wyższych działających na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Rezultatem końcowym naszej pracy było wypracowanie stanowiska, które będziemy dzisiaj rozpatrywać. Ze względu na wagę problemu oraz na podstawowe znaczenie, jakie dla zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego mają kadry medyczne, sporządziłem notatkę z posiedzenia komisji celem jej zamieszczenia przez Kancelarię Sejmiku w aktualnościach na stronie internetowej sejmiku. Jednak po przeczytaniu tej notatki, już zamieszczonej na stronie internetowej w dniu 19 czerwca br., z wielkim zdziwieniem zauważyłem, że odbiega ona od oryginalnej notatki, a zmiana ma charakter cenzury, jak za czasów minionych. Na moje pytanie zadane dyrektorowi Kancelarii Sejmiku, dlaczego zmieniono treść mojej notatki, dowiedziałem się, że o treści notatki decyduje dyrektor Kancelarii Sejmiku. Mam pytanie, czy takie zachowanie i postępowanie urzędnika sejmiku było zgodne z obowiązującymi przepisami wewnętrznymi samorządu województwa oraz ogólnie przyjętymi normami i relacjami, jakie powinny być między urzędnikiem samorządowym a radnym? Mam też pytanie do obsługi prawnej. Czy są jakieś przepisy prawne, np. krajowe czy lokalne, a może była jakaś przyjęta uchwała mówiąca o tym, że pewne instytucje publiczne czy osoby nie mogą być krytykowane? W tym przypadku nie po raz pierwszy chodzi o Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i jego rektora. Mianowicie pan dyrektor Kancelarii Sejmiku wykreślił z notatki zdanie „W posiedzeniu komisji, mimo zaproszenia, nie uczestniczyli przedstawiciele UMK w Toruniu Collegium Medicum w Bydgoszczy”. W Collegium Medicum UMK w Toruniu kształcą się 5 tys. studentów na różnych kierunkach medycznych, dlatego udział w posiedzeniu i w

przygotowaniu przedmiotowego stanowiska – adresowanego do ministra zdrowia i parlamentu – tej uczelni, zgodnie z art. 4 pkt 4 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, był szczególnie oczekiwany. Prosiłbym pana przewodniczącego o udzielenie mi w tej sprawie odpowiedzi”.

Radny **Waldemar Przybyszewski** poinformował, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury planuje swoje najbliższe posiedzenie w dniu 5 lipca br. (czwartek), którego tematem będzie sprawa dot. aktualizacji „Planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego”. Dodał, że zaproszenie otrzymają wszyscy radni. W związku z wagą ww. sprawy zachęcał do udziału w posiedzeniu komisji.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a, zał. nr 7). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 23.05.2018 r. do 19.06.2018 r.,
- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 19.06.2018 r. (zał. nr 8).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że w jednym z bydgoskich szpitali jest przeprowadzana kontrola Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Docierają też informacje, że CBA również będzie kontrolować spółkę Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne. Zapytał, czy pan marszałek zna tę sprawę? Jaki jest zakres kontroli? Dodał, że jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej jest zainteresowany tym problemem. Tym bardziej, że członkowie komisji oczekują, zgodnie z zapowiedzią, na wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli prowadzonej w spółce KPIM.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że nic mu nie wiadomo o jakichkolwiek działaniach dotyczących kontroli CBA. Dodał, że nie ma takiej praktyki, aby CBA informowało o prowadzonych działaniach operacyjnych czy kontrolnych. Raczej są to już wnioski, które są formułowane na podstawie takich działań. W tej chwili nie ma wiedzy na ten temat. Dodał, że z całą pewnością te informacje medialne, których jest ostatnio sporo na ten temat, wszystko wyjaśnią. Zarząd nic więcej nie wie.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział, że w tym tygodniu zwracali się do niego dziennikarze i można było przeczytać w mediach o kontroli CBA w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na Bielanych. Zwrócił uwagę, aby nie popełnić może jakiegoś błędu udzielając odpowiedzi prasowej do czego zarząd jest zobowiązany, tym bardziej że w newsach medialnych było podane, że jeden z pracowników odpowiedzialnych za przetargi został

zatrzymany. Czy mógłby ktoś z zarządu województwa odpowiedzieć na pytanie, co miało tam miejsce, dlaczego tak się stało i ewentualnie, jakie będą tego konsekwencje?

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że również chciałby zapytać o kontrolę CBA, bo wynika z tego, że jest to dość poważne śledztwo. Swoje kroki podjęła też prokuratura. Miałoby chodzić o korupcyjny system organizowania przetargów. Są w to zamieszani i byli przesłuchiwanymi urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego. Mówi się o jakichś wpłaconych kaucjach. Czyli rzecz wygląda bardzo poważnie. Zapytał, czy forma przetargu stosowana przez KPIM jest akceptowana przez pana marszałka, przez zarząd, przez Urząd Marszałkowski? Czy nad tymi działaniami sprawowany jest odpowiedni nadzór?

Radny **Maciej Świątkowski** powiedział, że dziś tuż przed rozpoczęciem sesji sejmiku dowiedział się, że nie jest już przedstawicielem zarządu województwa w radzie społecznej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dra Antoniego Jurasza w Bydgoszczy, którego organem założycielskim jest rektor UMK w Toruniu. Ponieważ o tym fakcie władze samorządowe nie raczyły go poinformować, to złożył osobie obsługującej radę społeczną zapytanie, dlaczego nie zaproszono go na czerwcowe posiedzenie rady społecznej, i wyszedł na „przysłowiowego durnia”. Jeżeli zarządowi zależało na tym, aby z radnego zrobić durnia, to składa serdeczne gratulacje, bo to się udało. Czy był senator, przewodniczący komisji senackiej zdrowia, poseł, radny dwóch kadencji rady miasta Bydgoszczy i przewodniczący komisji zdrowia, radny województwa trzech kadencji i przewodniczący oraz wiceprzewodniczący komisji merytorycznych, przewodniczący rady ordynatorów szpitala, lekarz, profesor tytularny, kierownik Katedry i Kliniki Gastroenterologii i Zaburzeń Odżywiania w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2, nie ma kompetencji, aby być przedstawicielem zarządu województwa w radzie społecznej Szpitala Uniwersyteckiego? Zapytał, kto w takim razie je posiada? Czy w związku z powyższym zarząd województwa podejmuje decyzje i przyjmuje uchwały na żądanie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i jego rektora? Zastanawia się, czy zarząd uważa, że jest godny pełnić funkcję przewodniczącego rady społecznej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy oraz być członkiem rady społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy? W jego opinii honorowym wyjściem dla zarządu, mówiąc delikatnie w tej zaistniałej sytuacji, jest przywrócenie go do ww. rady społecznej. Ale ma wątpliwości, a pytanie jest zapewne retoryczne, czy zarządowi wystarczy odwagi, aby podjąć taką decyzję, która nie będzie zgodna z oczekiwaniem pana rektora UMK w Toruniu?

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że w ostatniej sprawie nic mu nie wiadomo, aby zarząd zmienił swojego przedstawiciela.

Radny **Maciej Świątkowski** powiedział, że dowiedział się przed chwilą, że na jego miejscu jest pani Krystyna Żejmo-Wysocka, która była na czerwcowym posiedzeniu.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że w tej sytuacji wyjaśni tę kwestię. Szczerze przyznał, że jako osoba, która nadzoruje departament zdrowia powinien mieć większą wiedzę o dokonanych w tym zakresie zmianach. Na pewno będą skorygowane, bo osobiście nie ma żadnych zastrzeżeń do pana radnego i uważa, że wypełniał należycie swoje obowiązki dotychczas zasiadając w tej radzie. Dodał, że mogło się to odbyć podczas jego nieobecności na posiedzeniu zarządu.

Odnosnie pytań dotyczących kontroli powiedział, że chciałby zwrócić uwagę, że działania operacyjne dotyczą osób a nie instytucji. Ta sytuacja, jeśli już dotyczy pośrednio instytucji, dla których samorząd jest organem założycielskim czy właścicielem w przypadku spółki, to są odrębne podmioty prawne. Wszystkie procedury, chociażby związane z zamówieniami publicznymi, ale i inne pozostałe, odbywają się zgodnie ze statutem tychże instytucji. Pełną odpowiedzialność za wszystkie decyzje, które są tam podejmowane i procedury, ostatecznie ponoszą dyrektorzy czy kierownicy tychże jednostek. W związku z tym zarząd będzie badał, jaka jest procedura nadzorcza dyrektorów czy prezesa w przypadku KPIM-u nad tymi procedurami. Ale z tego co mu wiadomo, na tym etapie nie zostało złamane w żaden sposób prawo ani też nie zostały uszczuplone w jakikolwiek sposób dobra tychże jednostek czy interes publiczny, jeśli chodzi o zarządzanie środkami publicznymi – tyle ma wiedzy na dziś odnośnie tej sytuacji. Dodał, że tak jak wszyscy, zarząd o tej sytuacji dowiaduje się też tylko z mediów i konferencji prasowych organizowanych przez prokuraturę czy bydgoski oddział CBA. Trzeba czekać na to, aby można było się zagłębić w sprawę i wyjaśnić, czy aby nie ma takiej sytuacji, iż nasze jednostki w jakikolwiek sposób w tej sprawie mogły ucierpieć. Oczywiście gdyby tak miało się okazać, to będą wyciągnięte bardzo daleko idące konsekwencje. Ale na razie zarząd nie ma takich sygnałów.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że przysłuchując się tej dyskusji, nasunęła mu się refleksja. Sejmik województwa desygnuje swoich przedstawicieli do poszczególnych rad czy to społecznych czy nadzorczych i też zarząd województwa desygnuje swoich przedstawicieli, ale jak długo jest radnym, nie słyszał, żeby kiedykolwiek ktoś z desygnowanych osób składał informację ze swojej pracy. Prawdopodobnie nie byłoby tego nieporozumienia między panem radnym Maciejem Świątkowskim, a zarządem województwa, gdyby takie okresowe informacje, np. raz w roku po przyjęciu sprawozdań finansowych do organów, które typują do rad nadzorczych czy społecznych, członkowie tych rad składali krótkie, stosowne sprawozdanie ze swojej pracy. Sądzi, że wtedy można byłoby uniknąć takich nieporozumień. A ponadto radni województwa posiadliby wiedzę z działalności poszczególnych rad. Poprosił o rozważenie tej propozycji.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział, że chciałby wrócić do tematu szpitala, bo w ubiegłym tygodniu dziennikarze trzy razy pytali go o to. Chciałby mieć jedno stanowisko

z zarządem, czy będzie jakaś kontrola wewnętrzna w związku z tym, że samorząd jest organem prowadzącym i właścicielskim. Chodzi o to, żeby mówić jednym głosem na temat tego co dzieje się w szpitalu, czy są nadużycia czy nie ma? Na jakim jest to etapie? Czy można to jakoś zweryfikować?

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że też jest pytany o tę sprawę przez dziennikarzy. Wszystko, co na ten temat wiedział, już powiedział. Nie ma nic więcej do powiedzenia. W trybie nadzorczym zarząd będzie śledził tę sytuację. Tak samo jak pan radny jest członkiem rady społecznej. Wszyscy muszą się wykazać daleko idącym zainteresowaniem i śledzić, co się będzie dalej działo w tej sprawie, bo do końca nie wiadomo, czego ona dotyczy. Dodał, że owszem jest informacja, że dotyczy to jakiegoś postępowania przetargowego, ale konkretnie nie wiadomo jakiego. Pan sekretarz już dawno dostał polecenie, aby w miarę możliwości prowadzić kontrolę razem z Departamentem Kontroli i Audytu nad całą tą sytuacją, ale trzeba wiedzieć, jaki jest jej przedmiot, żeby ją określić. Na razie tej wiedzy nie ma. I to jest problem w tej sytuacji.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział, że pyta bardziej z troski, ponieważ było zatrzymanie, to nie są poszlaki, tylko kontrolujące służby miały jakieś hipotezy dowodowe. Żeby sytuacja była transparentna i jasna, poprosił o jakieś stanowisko w tej sprawie.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że ma serdeczną prośbę, aby w naszej świadomości nie zakodowała się informacja, że w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu jest jakiś ogromny bałagan. Dodał, że w ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie rady społecznej szpitala. Sytuacja szpitala jest wyjątkowo dobra, a nawet bardzo dobra. Za ubiegły rok zanotowano dodatni wynik finansowy w wysokości ponad 17 mln zł. Sądzi, że odpowiednie służby, które zajmują się stosownymi sprawami, powinny się nimi zajmować. Natomiast co do działalności ze strony rady społecznej czy radnych uważa, że powinno się zachować daleko idącą wstrzeźliwość w tej sprawie.

Radny **Przemysław Przybylski** ad vocem powiedział, że nikt nie neguje dobrego wyniku finansowego, chodzi tylko o pewną transparentność.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że chciałby podziękować za głos rozsądku panu radnemu Waldemarowi Przybyszewskiemu, ponieważ ta procedura jest prowadzona przez służby, które mają swoje zasady postępowania. Podkreślił ponownie, że zarząd nie ma żadnych danych ani informacji na temat tej sytuacji. Przypomniał, bo to fakt medialny, że rzeczona pani, która została przesłuchana i zwolniona, ma zakaz wykonywania zawodu i kontaktowania się z kimkolwiek. Dodał, że cała wiedza, co tak naprawdę jest na rzeczy, jest albo w CBA albo w głowie tej pani. W żadnym przypadku zarząd nie ma narzędzi, aby zbadać, co tak naprawdę jest przedmiotem sprawy. Informacja w tej sprawie jest niemożliwa do pozyskania w trybie nadzorczym, bo jest to po prostu objęte tajemnicą śledztwa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad był raport z realizacji strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 – Plan modernizacji 2020+ w 2017 r. (zał. nr 9) przygotowany przez Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego. Z materiałem zapoznała się wcześniej Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Z-ca dyr. biura **Adam Stańczyk** przedstawił prezentację na powyższy temat (zał. nr 9a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań.

Radny **Andrzej Walkowiak** zapytał, na jakim etapie jest realizacja inwestycji kolejowych tzw. listy priorytetowej w ramach RPO? Czy na podstawie stopnia zaawansowania tej listy priorytetowej można, a jeżeli nie teraz, to kiedy będzie można oszacować, czy wystarczy funduszy na inwestycje będące na liście rezerwowej? Wyjaśnił, iż ma tu na myśli rewitalizację linii kolejowej nr 356 z Bydgoszczy do Szubina i dalej do Kcyni.

Poinformował również, że Marek Chodkiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, odpowiadając niedawno na interpelację posła Łukasza Schreiber, wskazuje, że w lipcu zostanie ogłoszony kolejny konkurs w ramach działania 5.2 Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na rozwój kolei na terenach miejskich. Do wykorzystania jest tutaj nawet kilkaset milionów złotych. W związku z tym zapytał, czy posiadamy zaktualizowany STEŚ (Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowe) na budowę linii kolejowej do portu lotniczego w Bydgoszczy? Czy prawdą jest to, co powiedział na posiedzeniu Rady Miasta Bydgoszczy prezes portu lotniczego Tomasz Moraczewski, że STEŚ cały czas czeka na aktualizację?

Ponadto powiedział, że samorządowcy z powiatu bydgoskiego i tucholskiego chcą oddolnie opracować studium dla budowy połączenia kolejowego Maksymilianowo – Koronowo. Jak się wydaje inicjatywa ta jest zbieżna ze strategią rozwoju województwa do 2020 r. Zapytał, czy istnieje szansa na partycypację samorządu województwa w kosztach tego przedsięwzięcia?

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że z informacji płynących od rządu wynika, że będzie znacząca kwota środków finansowych na modernizację i budowę szlaków żelaznych. Zapytał, w jaki sposób samorząd województwa jest przygotowany, czy jest taka wola, aby z tych pieniędzy skorzystać, bo już dzisiaj wiadomo, że Polska tych środków w pełni nie wykorzysta. Zapytał również, co z platformami multimodalnymi? Są różne sygnały, że niektóre są wykreślone z tych projektów. Po konferencji w Gdyni „Autostrada Morska Gdynia-Karlskrona w kontekście przedłużenia korytarza sieci bazowej TEN-T Bałtyk Adriatyk”, która odbyła się 11.06.2018, wydaje się bardzo konieczne zwrócenie bacznej

uwagi na platformę multimodalną, która mieścić się będzie w trzech kategoriach: dróg kolejowych, dróg szybkiego ruchu i autostradowych oraz lotniczych. Temu poświęcona była m.in. ta konferencja, tym bardziej, że budowa tzw. Autostrady morskiej Gdynia - Karlskrona jest już przesądzona. Przesądzony jest także udział Karlsruhe w systemie TEN-T. Sugestie płynące z naszego województwa, to sygnały dotyczące Wisły – budowy poszczególnych dziewięciu stopni wodnych. Puste kontenery Emmy, które płynęły Wisłą nie wywołały entuzjazmu u zgromadzonych. Natomiast rzeczą pilną jest wyznaczenie miejsca do budowy platformy multimodalnej, tym bardziej, że prezes PKP SA oświadczył, że nie wyklucza bycia liderem tego przedsięwzięcia, i jako jej miejsce wskazał Emilianowo. Zupełnie odbiega to od przymiarek, które samorząd województwa dotąd czynił. Sprawa jest pilna i wymaga konkretnego wpisania, tym bardziej, że konferencja w Karlskronie w roku 2023 o tych kwestiach niewątpliwie przesądzi. Jest to szerokie gospodarcze przedsięwzięcie, do którego Węgrzy też chcą się przyłączyć.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że uważnie słuchał wystąpienia dyrektora Adama Stańczyka i dokładnie przeczytał przedłożony raport o realizacji strategii, ale nigdzie nie znalazł konkretów. Dyrektor ustosunkowuje się tylko do zapisów, które są, ale nie przekłada ich na język gospodarki województwa kujawsko-pomorskiego. Nie wymienił żadnego przedsięwzięcia, które by cokolwiek od 2013 r. do 2018 r. przyniosło. Dyrektor w swojej wypowiedzi wyraził opinię, że należy rozważyć zmianę strategii poprzez usunięcie dziewięciu przedsięwzięć. Niestety, nie wymienił których. Radny liczył, że dzisiejszy punkt dotyczący rocznego raportu przyniesie odpowiedzi na pytania, które radnym również zgłaszają wyborcy. W ważnych sprawach – stopień wodny we Włocławku – milczymy. Są różne zapowiedzi, niektórzy głoszą, że będzie, ale radny Pawlak sam ma wątpliwości. Połączenia komunikacyjne wynikające z tego stopnia wodnego zostały zapisane po zgłoszeniu radnych pracujących nad tą strategią. Dzisiaj nic na ten temat nie można usłyszeć. Drogi krajowe i wojewódzkie, które są tak istotne dla naszego województwa – nic nie zostało powiedziane, jakie są przewidywania w zakresie ich realizacji. Tym bardziej, że poza strategią utworzona została spółka Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne. Zapytał, jak to się wpisuje w strategię, która jest do 2020 r.? Ma przeświadczenie, że strategia jest dla siebie – sama w sobie – a zadania, które spadają na Województwo, albo te, które musi realizować z własnej inicjatywy, stoją trochę obok tej strategii. Zapisane w strategii zostało, że nie tylko trzeba ją corocznie raportować, ale również zmieniać. Wobec powyższego zapytał, jakie departament ma wnioski w tym zakresie. Co do strategii, powinno zostać dopisane, aby była ona ciągle aktualna? Przypomniał, że część radnych podniosła rękę za przyjęciem tej strategii pod warunkiem, że będzie ona corocznie aktualizowana. Mija już pięć lat od jej uchwalenia, a ani razu nie została przedłożona żadna propozycja jej

aktualizacji. Być może dzieje się na posiedzeniach komisji, ale radni nie zasiadają we wszystkich komisjach, stąd takie informacje powinny być podawane na sesjach. Przypomniał, że do strategii były dopisywane drobne kwestie takie jak: Park Kulturowy w Wietrzychowicach, pałac w Wieńcu i inne przedsięwzięcia. Powiedział, że nie pamięta, aby w strategii z 2013 r. została ujęta polityka senioralna. Dobrze, że dzisiaj się o tym mówi, bo to jest wielka potrzeba, ale dlaczego w strategii nic w tej sprawie się nie zmieniło. Zwrócił się do marszałka, aby spowodował jak najszybsze rozpoczęcie prace nad zmianą strategii. Miał nadzieję, że z dzisiejszej dyskusji, zostaną wykorzystane wnioski, ale jeżeli odnosimy się tylko do zapisów, a nie do realizacji tej strategii, to nie wiadomo co w oparciu o strategię w 12 obowiązujących programach jest realizowane. Zawniósł, aby zrobić takie zestawienie. W związku z tym zaproponował, aby dzisiaj nie kończyć debaty nad tym punktem, lecz aby na kolejne posiedzenie sejmiku zrobić takie zestawienie – pochwalić się przed mieszkańcami województwa, co udało się z tej strategii zrealizować, co jeszcze jest przed nami oraz co zamierzamy umieścić w nowej.

Z-ca dyr. **Adam Stańczyk** powiedział, że na dwa szczegółowe pytania radnego Andrzeja Walkowiaka odpowiedzi udzieli dyr. Departamentu Rozwoju Regionalnego. Natomiast odniósł się do kwestii prac studialnych nad linią do Koronowa. Powiedział, że na pewno Departament Rozwoju Regionalnego jest w stanie wesprzeć siłami merytorycznymi te prace. Zawsze warto prowadzić prace studialne, chociażby po to, aby zweryfikować, czy takie koncepcje zachowują swoją aktualność. W czasie, kiedy była tworzona strategia, wydawało się, że jest to bardzo dobry pomysł, ale minęło kilka lat i warto byłoby to sprawdzić i ustalić czy jest on nadal zasadny, co trzeba zrobić, aby mógł być realizowany. Jeśli z jakiś powodów okaże się, że nie jest zasadny, to tym bardziej nie ma sensu podtrzymywania tego w polityce regionalnej.

Oдноśnie portów multimodalnych powiedział, że nasze województwo zawsze stawiało na transport wodny. W momencie, kiedy tworzona była strategia wydawało się, że jest bardzo dobra koniunktura do tego, by w ciągu kilku lat zagadnienia związane z transportem wodnym poszły w dobrym kierunku. Rzeczywiście wydaje się, że w ostatnich latach idą one w dobrym kierunku, bo strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju bardzo podkreśla potrzebę rozwoju dróg wodnych, co jednak nie zmienia faktu, że zagadnienia, o których mówił radny Roman Jasiakiewicz powinny być przedmiotem zainteresowania polityki regionalnej. Są to uwarunkowania, których wówczas jeszcze nie znaliśmy – pojawiły się one później, już po przyjęciu strategii. Jeśli dzisiaj jest mowa o zasadności aktualizacji strategii, to również po to, aby takie zagadnienia zweryfikować, i aby zapisać je w dokumentach wojewódzkich, by mieć formalną podstawę wspierania takich inicjatyw. Na pewno wszelkie działania, które miałyby doprowadzić do rozwoju takiej platformy

multimodalnej na terenie województwa – bez względu na to, jaka będzie ich ostateczna forma – są w interesie województwa. Jest to jedno z nowych uwarunkowań, które by uzasadniało prowadzenie badań i aktualizacji. Czy miejscem platformy będzie Maksymilianowo, czy Emilianowo, z punktu widzenia polityki regionalnej nie ma znaczenia. Ważnym jest, że Polskie Koleje Państwowe mówią o lokalizacji takiej bazy na terenie naszego województwa.

Odpowiadając na pytania radnego Stanisława Pawlaka powiedział, że każde ze 192 przedsięwzięć ma swoją szczegółową fiskę – tabelkę. W raporcie znaleźć można szczegółowe informacje. Wie, że informacje o niektórych z nich może nie są w pełni satysfakcjonujące, bo stan wiedzy i stan prac też jest różny. Może nawet technicznie nie są one ujednolicone, bo są przygotowywane przez bardzo różne podmioty. Celowo prezentacja, by nie zajmowała zbyt dużo czasu, sprowadziła się tylko do dwóch wykresów, które pokazują stan zaawansowania. Dla radnych dostępna jest pełna dokumentacja, gdzie wymienione są również przedsięwzięcia z uzasadnieniem do usunięcia. Ma przy sobie tę listę i jeżeli jest taka potrzeba, to może ją odczytać. Myśli jednak, że propozycja radnego, aby dokonać reasumpcji tego w innej formie jest lepsza, niż przytaczanie w tej chwili tej listy przedsięwzięć. Odnośnie potrzeby aktualizacji powiedział, że należy pamiętać, że ustalenia strategii to cztery poziomy: 4 priorytety, 8 celów, 128 kierunków i 192 przedsięwzięcia. Przedłożony raport mówi tylko o najbardziej szczegółowym poziomie. Jest też coś, co dla przeciętnego mieszkańca jest najłatwiejsze do wyobrażenia. Jeśli mówi się o kierunku dotyczącym poziomu edukacji, to mieszkańcy rozumieją to, jako działania bardzo ogólne, ale jeżeli mówi się o przedsięwzięciu – konkretnym obiekcie, placówce – to mieszkańcy są w stanie bardzo dobrze sobie to wyobrazić i utożsamiają się z takimi działaniami. Dlatego szczegółowe przedsięwzięcia budzą najwięcej emocji, lecz one też najszybciej się dezaktualizują. Patrząc na trzy poziomy ogólnie: priorytety, cele i kierunki – wszystkie one nadal zachowują aktualność. Polityka senioralna też na tym ogólnym poziomie była zaznaczona – to element nowoczesnego społeczeństwa. Już w podstawowych założeniach funkcjonowania województwa wiedzieliśmy, że to jest zagadnienie, którego rola będzie rosła. Tak więc na poziomie ogólnych ustaleń strategia jest wciąż aktualna i nie zachodzi potrzeba jej aktualizacji. Natomiast na poziomie szczegółów – jak najbardziej. Nad 192 przedsięwzięciami jest potrzeba i zasadność dyskusowania, które z nich zachowują aktualność, jakie można byłoby dopisać, jakie zostały zrealizowane i nie ma potrzeby ich utrzymywania. Należy pamiętać, że na początku, kiedy strategia była tworzona ustalono, że wpisywane są do strategii tylko przedsięwzięcia, które wówczas były zidentyfikowane, bo stwierdzono, że zawsze można realizować nowe przedsięwzięcia. I tak bardzo wiele

pozytywnych spraw jest realizowanych, mimo że nie zostały wpisane jako przedsięwzięcie, ale są one zgodne z kierunkiem, celem, albo priorytetem.

Zadeklarował się, że może przyjrzeć się, które z przedsięwzięć, które dotąd zostały zrealizowane miały największy, najsilniejszy wpływ na rozwój społeczny, czy gospodarczy województwa.

Dyr. Departamentu Rozwoju Regionalnego **Rafał Pietrucień** powiedział, że w planie spójności linie kolejowe: 207, 208, 356 opisane są do realizacji w ramach RPO. Na dzień dzisiejszy na skutek współpracy z PKP i tzw. dodatkowego – na etapie już przedrealizacyjnym – szacowania środków okazuje się, że te kwoty, które do planu spójności były podawane w roku 2015 i 2016 przez spółkę, jako zarządcy tych torów, niestety w dzisiejszej rzeczywistości się nie sprawdzają. W przypadku linii 207 jest już ta pewność, ponieważ tutaj jest przygotowany przez PKP PLK scenariusz kosztowy, który przekracza o 60% pierwotnie planowaną kwotę.

Linia 208 – dwa odcinki na tej linii – cały czas trwa szacowanie na poziomie PKP PLK. Od tej informacji będzie zależało co dalej z realizacją planu i na ile faktycznie wystarczy środków. Wiedząc że koszty wykonawstwa na kolei rosną, staramy się, aby niektóre odcinki np. linia transgraniczna – kolejny etap 207 do województwa wielkopolskiego – mogła być finansowana ze środków POIS. Marszałek Piotr Całbecki razem z marszałkiem województwa pomorskiego wystąpili do ministra z prośbą, aby ewentualnie ten odcinek transgraniczny mógł być realizowany z POIS wiedząc, że być może pieniędzy w tym programie jeszcze wystarczy dla tego typu zadań. Być może powód, że to jest linia transgraniczna, czyli zachowujemy pewną spójność techniczną na całej linii, byłoby argumentem do sfinansowania tego zadania z układu krajowego. W tym zakresie popiera nas też Komisja Europejska. Odbywają się półroczne wspólne spotkania z KE, PKP i z ministerstwem. Na ten moment nie ma jeszcze decyzji ostatecznej, czy takie odcinki transgraniczne, a jest ich więcej w kraju, mogłyby być sfinansowane z POIS. Myśli, że te decyzje w najbliższym czasie będą zapadać.

Odnosnie odcinka Maksymilianowa i Koronowa – gdzie funkcjonowała kiedyś wąskotorówka – który miałby połączyć się z linią 241 do Tucholi, prowadzone są rozmowy przede wszystkim z samorządami nt. przyszłego współfinansowania przewozów na tym odcinku. Rozmowy na ten temat prowadzone są również z PKP PLK, ale jak na razie żadnych rozstrzygnięć nie ma.

Poinformował, że STEŚ lotniska jest już nieaktualny. Problem ten był wielokrotnie dyskutowany. Perspektywa do 2020 dla takiego zadania jest już mało realna. Dokumentację STEŚ trzeba będzie prawdopodobnie przygotować od początku. W związku z tym wystąpiono z wnioskiem do ministra, aby to zadanie było realizowane w ramach projektów,

które w kolejnej perspektywie chcemy realizować i by ewentualnie rozpocząć przygotowanie dokumentacyjne. Przypomniał, że kiedy rozpoczynaliśmy tę perspektywę, dyskutowano wspólnie z PKP i ministerstwem, i mieliśmy jednoznaczny sprzeciw wobec tej realizacji z poziomu PKP. Niestety ministerstwo nas nie wsparło. Dlatego, być może, dokumentacja ta też się zdezaktualizowała. Poinformował, że uczestniczył w dwóch takich spotkaniach, gdzie samorząd województwa wielokrotnie stawiał problem tego układu kolejowego przez lotnisko. Niestety za każdym razem mówiono o trudnościach technicznych, finansowych i przede wszystkim małej opłacalności dla takiej linii. To było zawsze powodem negatywnej opinii strony kolejowej, co do tego przedsięwzięcia. My jednak nie rezygnujemy i staramy się, przynajmniej na nową perspektywę to zadanie, jako istotne z punktu widzenia rozwoju regionalnego pokazywać.

Następnie odniósł się do niewykorzystania środków z POIŚ. Powiedział, że trudno jest dzisiaj przewidywać jaki będzie stan wykonania. Biorąc pod uwagę, jak spółka odpowiedzialna za infrastrukturę torową zabiera się za realizację, jakie ma opóźnienia w przygotowaniu dokumentacji i szacowania inwestycji, pewnie będą jakieś opóźnienia i w całości nie da się wykonać zadań przewidzianych w planie kolejowym. Stąd nasza prośba, którą popiera Komisja Europejska, aby nasze zadania transgraniczne, których w ramach planu spójności nie da się wykonać, zrealizować z POIŚ.

Odnosnie platformy multimodalnej poinformował, że ma przygotowaną informację na ten temat, którą przekaze radnemu. Pokazuje ona, w jakich dokumentach strategicznych na poziomie kraju platforma pomiędzy Bydgoszczą a Solcem Kujawskim jest zapisywana. W projekcie Emma, wspólnie z Miastem Bydgoszcz, samorząd województwa stara się ostatecznie przyjąć studium lokalizacyjne. Jedno jest pewne, rząd na ten moment opracowuje dokument - krajowy program transportu multimodalnego, w którym, ma nadzieję, platforma naszego województwa również się znajdzie i nasza problematyka związana z transportem wodnym zostanie w tym dokumencie odzwierciedlona. Czy to ma być suchy port, czy port powiązany z transportem rzeczonym, tego nie będzie teraz rozstrzygał. W naszej ocenie cały czas idea transportu rzeczowego towarów z portów gdyńskich jest aktualna. Ostatnia dyskusja – dwa tygodnie temu – dotycząca polityki spójności na nową perspektywę w zakresie transportu w debacie ekspertów i strony rządowej potwierdza, że to zadanie ma szansę realizacji. Nie słyszał takich informacji ani z ust ekspertów, którzy wypowiadali się na ten temat, ani ze strony ministerialnej, bo transport multimodalny będzie w przyszłej perspektywie ważnym elementem realizacji polityki transportowej.

Polityka senioralna. W celu strategicznym dotyczącym aktywnego społeczeństwa i sprawnych usług wynotował kilkanaście miejsc, w których mówi się o polityce senioralnej.

Jednocześnie pokazuje się przedsięwzięcia, jakie w tym zakresie miałyby być realizowane. Dodał, że skutkiem dyskusji i paneli senioralnych w ramach przygotowania strategii, marszałek powołał w 2014 r. Wojewódzką Radę Polityki Senioralnej. Polityka senioralna realizowana jest poprzez konkretne projekty, które również może radnym pisemnie przedstawić.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie do końca podziela zdanie dyrektora Pietrucienia. Po pierwsze, kiedy dyrektorzy brali udział w przeprawie promowej do Karlskrony mogli zobaczyć, że wokół tego niewielkiego miasta są 3-4 bazy przeładunkowe, które funkcjonują już teraz. Po drugie zapytał, czy warto upierać się, a mówi już o tym od początku bieżącej kadencji sejmiku, nad formułą, która dopiero za 25 lat ma szansę realizacji. Czy nie lepiej zrobić dwóch etapów. Pierwszy to, tzw. suchy port, na który jesteśmy przygotowani, także przy drodze kolejowej nr 201 i drodze szybkiego ruchu nr 5 – na tym swoją skupić uwagę. Rozpoczęcie prac w Siarzewie – zakończenie pierwszego stopnia na Wiśle – to około 2024-2025 rok. Takich progów na Wiśle, do co najmniej Tczewa, trzeba zrobić 7-8. Zakładając budowę każdego na 3-4 lata daje nam to 25-30 lat. Czyli, łączenie tego, na co jesteśmy gotowi już dzisiaj, z tym, co jest perspektywą niepewną, odracza w czasie możliwości rozwoju gospodarczego naszego województwa. Wyraził opinię, że to nie jest sprawa siedzenia, przyglądania się, tkwienia w jednym miejscu bez aktywności większej i głębszej, wykorzystując już możliwości. Wie, że będzie konferencja Wisła. Wie, że wiele osób jest zaangażowanych, tylko boi się przegadania tego ważnego czasu, w którym dzisiaj, w najbliższych latach będą rozstrzygane decyzje, a drożnej Wisły nie będzie przez 20-30 lat. Nie będzie więc ona rzeką splawną, która może być wykorzystana gospodarczo. Dodał, że nie mówi już o środkach finansowych, bo wiadomym jest, że pierwsze miejsce będzie miała Odra, a dopiero po niej Wisła. Stąd zapytał, czy nie warto włożyć większy wysiłek w wykorzystanie tych możliwości, które dała nam natura i które już dzisiaj mamy, położenie, odległość 200 km między portami oraz infrastruktura, która za 2-3 lata będzie w pełni gotowa, zamiast tkwić w marzeniach niepopartych możliwościami.

Radny **Waldemar Przybyszewski** poparł głos radnego Stanisława Pawlaka. Uważa, że jeszcze jest czas na to żeby zastanowić się i pracować nad aktualizacją strategii rozwoju województwa. W raporcie, którzy radni otrzymali jest informacja, że sugeruje się rozpoczęcie w roku 2019 prac nad opracowaniem nowej strategii. Myśli, że to nie jest dobre rozwiązanie. Jako przykład podał strategię rozwoju miasta Torunia, która opracowana była w roku 2000 i od tego czasu strategia obowiązuje, a jej aktualizacja odbywa się w cyklach 2-3 letnich i nie pracuje się nad nową strategią. Sugestia, żeby dostosowywać strategię do wyzwań, do sytuacji, z jaką ma się do czynienia – czeka nas nowa perspektywa Unii Europejskiej – to również jest argument do tego, żeby nad tą strategią popracować, ale nie odkładać jej na

półkę. Zwrócił uwagę na politykę senioralną. Przypomniał, że nie tak dawno sejmik podjął stanowisko ws. osób z niepełnosprawnością. Jest to zakres, który również powinien znaleźć swoje miejsce w strategii, która powinna zostać zaktualizowana. Uważa, że w takim kierunku powinno się iść.

Odnosnie sugestii dotyczącej usunięcia ze strategii dziewięciu przedsięwzięć, zwrócił uwagę, że jednym z nich jest rozważenie likwidacji platform przeładunkowych. Uważa, że platformy przeładunkowe to wyzwanie XXI wieku i powinniśmy pójść w kierunku działań, o których mówił radny Roman Jasiakiewicz.

Marszałek **Piotr Całbecki** przyznał, że słusznie dzisiaj przedłożony raport wywołuje pytania: w jakim jesteśmy miejscu, jeśli chodzi o rok 2020? Które z zadań w ramach strategii udało się zrealizować? Powiedział, że w przyszłym roku sejmik nowej kadencji bez wątpienia będzie musiał pochylić się nad opracowaniem nowej lub korektą obecnej strategii. Będzie to czas przygotowania naszego regionu do nowej perspektywy polityki spójności 2021-2027. Wymogiem formalnym będzie również przeprowadzenie szerokich konsultacji w województwach, również w naszym, przygotowanie korekty strategii i na tej podstawie przygotowanie programu operacyjnego. Myśli jednak, że to nie dlatego, że kończy się kadencja, ale dlatego, aby w przyszłości mieć dobry grunt do dyskusji, bo przyszły sejmik będzie rozmawiał o nowej strategii, ale jeszcze w czasie, kiedy nie zostanie zakończona obecnie obowiązująca. Musimy wiedzieć, mniej więcej, które z środków unijnych, regionalnych czy krajowych, udało się zaangażować do zrealizowania obecnie obowiązującej strategii, które zadania udało się dodatkowo zrealizować. Będą również takie, których nie widać jeszcze końca, a nawet początku. Sądzi, że takie podsumowanie we wrześniu powinno nastąpić. Będzie to dość duży materiał, który zostanie przygotowany na podstawie poszczególnych kierunków rozwoju, a potem celów: ile, w jakim obszarze, które z zadań udało się zrealizować, i w którym miejscu jest ich realizacja. W przypadku dróg, kiedy na ostatnim swoim posiedzeniu zarząd województwa przyjął listę priorytetową zadań dla tzw. pakietu III modernizacji i remontów dróg wojewódzkich, osiągnęliśmy wskaźnik modernizacyjny do realizacji oparty o konkretne już zagwarantowane środki (wojewódzkie lub unijne) na poziomie 50% długości tych dróg. Ale, jeżeli weźmie się pod uwagę, które w pierwszej kolejności drogi wojewódzkie były modernizowane, przebudowywane, to okaże się, że zaangażowanie finansowe w stosunku do 1700 km, którymi dysponujemy, będzie na poziomie 2/3, ponieważ najcięższe z zadań wzięliśmy w pierwszej kolejności do realizacji – te najbardziej kosztowne. Teraz zostaną już tylko te, które nie wymagały tak pilnej interwencji, nie są tak często użytkowane i nie ma tak dużej presji na ich modernizację w tych najdroższych standardach. Będą to więc tanie modernizacje, remonty dróg wojewódzkich. Jest to więc konkretny wskaźnik, który można pokazać, rozpisać na

poszczególne odcinki. Jest to wówczas bardzo czytelny dla wszystkich materiał, co udało się zrealizować, a co jeszcze jest do zrobienia.

Powiedział, że zgadza się z radnym Romanem Jasiakiewiczem i tymi, którzy podnoszą kwestię rangi i realności poszczególnych celów, które mają być osiągnięte. Zgadza się z wszystkimi, którzy twierdzą, że w pierwszej kolejności powinno się planować i bić o to, aby w polityce transportu kolejowego nie zabrakło w naszym województwie suchych doków. To jest priorytet, którego nie wolno pominąć. Nie można zastępować sobie tego celu drogami rzecznyymi, bo nie wiadomo, kiedy będą one realizowane. Samorząd województwa nie ma na to wielkiego wpływu. Uważa za słuszne robienie przez nas tak dużo hałasu wokół dróg rzecznych, bo dzięki temu w Polsce w ogóle się o tym rozmawia. Mamy poczucie realności i wiemy, że projekt Emma problemu nie rozwiązuje i nie może też stanowić jakiejś zasłony dymnej dla rzeczywistych, możliwych dzisiaj do osiągnięcia celów, a transport kolejowy na świecie jest kluczowym dla transportu kontenerowego, i w naszym kraju też takim powinien być. Nasze województwo ma bardzo dogodne połączenia transportu kolejowego z drogowym i nie wolno tego momentu przespać. Dlatego trzeba wspierać PKP i uczestniczyć w rozmowach, jak ten system powinien zostać zbudowany.

Dodał, że sporo spraw udało się przeforsować i jest realizowanych. Droga S5 już wkrótce zostanie oddana do użytku, a jeszcze 5 lat temu podczas dyskusji nt. strategii województwa wcale nie było wiadome, czy ta droga będzie budowana. Należy zrobić wszystko żeby jeszcze droga nr 10, przynajmniej spinka między Bydgoszczą a Toruniem została wpisana do planów rządowych. Bez tej drogi trudno wyobrazić sobie pełne wykorzystanie portu lotniczego, w który samorząd województwa zainwestował już ogromne pieniądze i nadal inwestuje. Marszałek wyraził zadowolenie, że w porcie lotniczym zaczyna rozwijać się cargo. Coraz więcej linii lotniczych jest zainteresowanym wykorzystaniem bydgoskiego portu do transportu towarów. Sądzi, że powiązanie tej kwestii z transportem kolejowym i tworzenie spójnego systemu przeładunkowego jest dla nas nowym i ogromnym wyzwaniem. Połączenie tych obszarów ze sobą wymaga zaangażowania władz samorządowych różnych szczebli. Są to decyzje, które skutkują konkretnymi inwestycjami, ale i utrudnieniami dla mieszkańców w okolicy tego typu punktów – platform. Jest sporo z tym pracy.

Marszałek powiedział również, że dla naszego regionu absolutnym priorytetem jest dokończenie modernizacji dróg krajowych, tj. drogi nr 15, która musi zostać wreszcie uporządkowana – przynajmniej na odcinkach najbardziej newralgicznych, m.in. Kowalewo Pomorskie, Brodnica i Strzelno. Marzeniem byłoby przeprowadzenie tej inwestycji w jednym ciągu tak, aby była to droga ekspresowa, jak np. droga S5. Ale to też nie zależy od samorządu województwa. Samorząd może jedynie wzmacniać te sygnały, które już są. Dla

Kowalewa Pomorskiego STEŚ jest już gotowy, należy tylko zorganizować na ten cel pieniądze. To jest zrobione przez samorząd lokalny, który zainwestował publiczne pieniądze gminne po to, aby opracować koncepcję przebiegu obwodnicy Kowalewa Pomorskiego. Jest już ona, po wszystkich procedurach środowiskowych, gotowa do realizacji.

Marszałek odniósł się również do wskaźników w innych obszarach. Najbardziej obiektywnym wskaźnikiem gospodarki jest PKB przez per capita. Wzrost ten jest symetryczny do wzrostów krajowych, do tego, jak rośnie gospodarka ogólnokrajowa. Podobnie kształtują się wskaźniki bezrobocia i deficyty siły roboczej. To tylko pokazuje, że w polityce społecznej i edukacji trzeba jeszcze włożyć dużo wysiłku, aby walczyć z bezrobociem strukturalnym. Wskaźnik bezrobocia rejestrowego jest nieadekwatny do wskaźnika Eurostatu, gdzie pokazuje się bezrobotnych, ale tych, którzy chcą podjąć pracę, a nie mogą jej znaleźć. Kiedy porówna się te dwa wskaźniki to okazuje się, że w naszym województwie bezrobocie rejestrowe jest porażająco wysokie dlatego, że jest wielu ludzi, którzy nie chcą podjąć pracy, a jest jej na rynku aż nadmiar. Potwierdzają to wskaźniki oficjalne legalnego zatrudnienia obcokrajowców w naszym województwie, których jest już tyłu, że gdyby ich nie było, a mieliby być zastąpieni mieszkańcami, to nie byłoby w ogóle bezrobocia.

Polityka zdrowotna. Wszystkie inwestycje medyczne to ogromny zakres prac wykonywanych nie tylko przez samorząd województwa, ale też przez wszystkie inne organy założycielskie w naszym regionie, np. w szpitalu im. Bizuela, czy szpitalu im. Jurasza, czy szpitalu wojskowym w Bydgoszczy. Również na poziomie powiatowym nie ma żadnego szpitala, który nie uzyskałby dofinansowania chociażby z RPO. Wie, że inwestycje te kosztują bardzo dużo pieniędzy – ktoś mógłby zarzucić, że można byłoby wydać je na inny cel, ale wspólnie przyjęto taką strategię, że zdrowie jest bardzo ważne i uzdrowienie sytuacji – unowocześnienie opieki medycznej w naszym regionie – jest dla wszystkich priorytetem. To widać. Inwestycje wojewódzkie są już na ostatniej prostej. Szpital we Włocławku jest już na ostatnim etapie realizacji inwestycji. Podobnie zaczyna się już krystalizować sytuacja w szpitalach powiatowych.

Marszałek kończąc wypowiedź podał przykład wskaźnika, który łatwo obrazuje, że to, co jest robione ma ogromne, fundamentalne znaczenie dla obszaru interwencji, który został zdefiniowany. W naszym województwie jest około 1200 podopiecznych w domach dziecka. W ciągu kilku lat, odkąd został uruchomiony nowy RPO i przeznaczono pieniądze na instytucjonalizację tych ośrodków – już w tej chwili udało się 80% z nich kompletnie przekształcić w nowe ośrodki, czyli takie, gdzie przebywa maksymalnie 14 podopiecznych, gdzie tworzą one domy. Było to możliwe dzięki przeznaczeniu pieniędzy na budowę od podstaw zupełnie nowej infrastruktury w tym zakresie. Podobnie dzieje się w zakresie polityki

senioralnej, ale jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, np. w DPS-ach. Trochę lepiej wygląda sprawa ZOL-i (zakłady opiekuńczo-lecznicze), ale standaryzacja wymaga jeszcze wielkich nakładów w naszym regionie. To wszystko zostanie przedstawione w sprawozdaniu.

Następnym punktem porządku obrad była informacja nt. realizacji w zakresie I grupy Kujawsko-Pomorskiego Planu Spójności Komunikacji Drogowej i Kolejowej 2014-2020 finansowanych z RPO (zał. nr 10). Z materiałem zapoznała się wcześniej Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Nie zgłoszono pytań ani uwag do przedłożonej informacji.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu: Ocena zasobów pomocy społecznej województwa kujawsko-pomorskiego za rok 2017 (zał. nr 11), którą przygotował dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu **Adam Szponka**. Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zapoznała się z ww. materiałem nie wnosząc żadnych uwag.

Następnie zgodnie z porządkiem obrad przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038 – druk nr 83/18 (zał. nr 12) oraz uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2018 – druk nr 84/18 (zał. nr 13). Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała ww. projekty uchwał pozytywnie.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił ww. projekty uchwał zgodnie z uzasadnieniem.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że nie ma uwag do zmian, ponieważ wzrastają dochody i wydatki, a deficyt jest utrzymany na tym samym poziomie – i ten kierunek jest właściwy. Ale nurtuje go podstawowe pytanie, co z 5 mln zł, które samorząd dostał od wojewody na realizację zadań związanych z gospodarką wodną, a tego już samorząd nie realizuje. Dziś sejmik będzie podejmował uchwałę o przedłużeniu terminu likwidacji naszej jednostki do końca tego roku. Gdzie jest to 5 mln zł? Zwrócił uwagę, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że na koniec roku trzeba będzie oddać tę kwotę z odsetkami.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że nie będzie takiej sytuacji, ponieważ te środki nie wpłynęły do budżetu województwa kasowo. Na dziś jest tylko i wyłącznie decyzja wojewody. Dodał, że w związku z tym, że budżet jest planowany na podstawie dokumentów planistycznych budżetu państwa i musi być ta zgodność, dlatego te środki zostały wprowadzone. Część środków zostało wykorzystanych na zapłatę zobowiązań, które dotyczyły 2017 roku, a same środki finansowe w wysokości 5 mln zł nie wpłynęły na nasze konto. Nie ma takiego ryzyka, że będzie trzeba je oddać z jakimiś odsetkami. Teraz czeka na

decyzję wojewody, która będzie wtedy podstawą do zdjęcia tej kwoty z budżetu województwa.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za wyjaśnienie. Dodał, że w związku z tym można przyjąć, że jak wojewoda mówi, że daje pieniądze, to tylko mówi, a my uwierzyliśmy i po stronie przychodu został zwiększony nasz budżet. Zapytał, czy trzeba czekać na decyzję wojewody w tym przypadku? Jeżeli te pieniądze przez pół roku nie wpłynęły, to znaczy, że sztucznie zostały zwiększone przychody w naszym województwie, a jego zdaniem, można by się tego pozbyć, porządkując te kwestie przy okazji zmiany budżetu.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że w tej sprawie, to są zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. W tej części są robione odrębne sprawozdania finansowe, które muszą być zgodne z częścią wydatkową budżetu państwa. Nie ma tu dowolności w kształtowaniu tych wielkości.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038 – druk nr 83/18; wynik głosowania: 16 „za”, 0 przeciw, 5 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2018 – druk nr 84/18; wynik głosowania: 15 „za”, 0 przeciw, 5 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Spółki „Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna Sp. z o.o.” – druk nr 86/18 (zał. nr 14). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie ma uwag. Natomiast chciałby wyrazić swoje zadowolenie, że do tej zmiany dochodzi. Uważa, że wokół tych samorządowych instytucji, które wychodzą na zewnątrz, powinna być dobra atmosfera. Czas, który minął od funkcjonowania już w aktualnej strukturze tej instytucji, wymagał zmiany i takiej aktywności, która oparta jest tylko na dotacjach, bo łączenie dotacji i komercji było bardzo nieprzyjemne dla innych podmiotów gospodarczych, co przypomniał, że swego czasu w jednej z interpelacji podnosił.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że wprowadzie długo radni dyskutowali na posiedzeniu komisji nad tą kwestią, nie mając jeszcze projektu uchwały, który dziś będzie głosowany, dlatego poprosił o przedstawienie zmian merytorycznych oraz ich skutków dla spółki i województwa.

Prezes zarządu KPSI Sp. z o.o. **Tomasz Pasikowski** powiedział, że proponowana dzisiaj zmiana ma na celu otwarcie możliwości realizacji procesu, który ma obsługiwać dwa ryzyka. Po pierwsze ryzyko związane z dostarczeniem dla jednostek samorządu terytorialnego i szerzej podmiotów z całego tego obszaru nowoczesnej usługi, która mogłaby zastąpić ponoszone dzisiaj przez te jednostki wydatki na modernizację, remonty i inwestycje własnej infrastruktury służącej świadczeniu usług informatycznych. W to miejsce zaoferowana będzie usługa nowoczesna świadczona z jednego miejsca centralnie. Dostępna w ciągu siedmiu dni w tygodniu w standardzie 24 godziny na dobę. Tak, żeby samorzady mogły w oparciu o taką infrastrukturę zaspakajać potrzeby swoich mieszkańców i by mogły same korzystać z infrastruktury, nie ponosząc wydatków na modernizację, remonty i inwestycje z tym związane. A także na utrzymywanie personelu specjalistycznego, który w scenariuszu rozproszonym jest zawsze mniej konkurencyjny niż zlokalizowany w jednej centralnej lokalizacji. Dodał, że oczywiście jest tu kwestia ceny i czasu, kiedy to nowe rozwiązanie może zastąpić obowiązujące i funkcjonujące dzisiaj rozwiązania, bo każdy sobie dzisiaj w jakiś sposób te potrzeby obsługuje. To są dwa ryzyka, o których trzeba pamiętać. Druga perspektywa, to perspektywa uzasadniająca wykorzystanie majątku wytworzonego w projektach unijnych, który to majątek ma służyć województwu – jego mieszkańcom, instytucjom w nim funkcjonującym. To właśnie rozwiązanie nadaje sens także tym wydatkom w ramach projektu, w wyniku którego powstała infrastruktura Exea Data Center i wydatkom, w wyniku których powstały inwestycje w postaci sieci szkieletowej i systemu łączności radiowej, opartej o wieże rozsiwecze. Dodał, że zakłada, że jeżeli ryzyko związane z przystąpieniem samorządów do tego rozwiązania będzie odpowiednio zarządzane i samorzady w znaczącej liczbie, a najlepiej wszystkie przystąpią do tego rozwiązania, to sądzi, że te dwie perspektywy będzie możliwe skutecznie obsłużyć. Natomiast dzisiejsza propozycja uchwały jest taka, że nadawana jest nowa nazwa Kujawsko-Pomorskie Centrum Kompetencji Cyfrowych Sp. z o.o. Ma to być rozwiązanie, które otwiera ścieżkę utworzenia spółki in house, do której będą zaproszone samorzady w celu umożliwienia im korzystania z usług w miejsce dotychczasowo ponoszonych przez nie wydatków inwestycyjnych i remontowych oraz zasobowych. To będzie oczywiście proces dobrowolny, do którego samorzady będą zaproszone i ich decyzje będą zapadały na podstawie rachunku ekonomicznego. Teraz rozpoczyna się proces uporządkowania tego kawałka infrastruktury informatycznej oraz podmiotowej województwa.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za wyjaśnienie, które, jego zdaniem, było wszystkim potrzebne – całemu sejmikowi. Dodatkowo zapytał, jaki to będzie miało wpływ na dostęp do Internetu na całym obszarze województwa kujawsko-pomorskiego? Dodał, że na posiedzeniu komisji była dyskusja o miejscach, w których od lat nie ma dostępu do Internetu,

a jak zrozumiał, nadal będzie kłopot z dostępem do niego. Czy gminy, jeżeli przystąpią do tej spółki, będą miały możliwość zapewnienia także dostępu swoim mieszkańcom do Internetu? Wiadomo, że radni w gminach będą wyrażać pozytywne w tej sprawie opinie, jeżeli coś w zamian otrzymają. Czy pan prezes jest w stanie zapewnić takie pozytywne rozwiązanie?

Radny **Marek Hildebrandt** zwrócił uwagę, że była mowa o *szkielecie*, w związku z tym chciałby wiedzieć, ile ten *szkielet* dotychczas kosztował? Ile środków unijnych czy budżetowych na niego już przeznaczono? Chciałby też wiedzieć, ile jeszcze trzeba będzie wydać środków z budżetu czy unijnych, żeby ten *szkielet* obłożyć *mięśniami*? Podkreślił, że obawia się, że tak jak przez ostatnie cztery lata, cały czas była mowa, że już zaraz będzie dobrze, a tak faktycznie co rok jest zwiększany kapitał i dopłaca się do inwestycji. Spółka nie miała dotychczas przychodów, a samo połączenie też tego nie gwarantuje. Dodał, że korzystniej byłoby zlikwidować tę spółkę cztery lata temu, bo dziś budżet byłby bogatszy o te pieniądze, czy nawet sprzedać za złotówkę.

Prezes zarządu KPSI Sp. z o.o. **Tomasz Pasikowski** powiedział, że nie ma tak prostych rozwiązań, żeby sprzedać czy zlikwidować i żyć szczęśliwie. Wtedy bowiem niestety pojawia się ryzyko zwrotu pieniędzy uzyskanych z unii na tę inwestycję. W związku z tym dopóki trwa okres trwałości procedura likwidacji czy sprzedaży tego majątku i wykorzystania go na inne cele, nie wchodzi w grę, bo trzeba by było oddać pieniądze pozyskane z Unii na wytworzenie tej infrastruktury. W tym pytaniu pojawia się problem, który rzeczywiście istnieje, czy traktować te spółki jako wydatek typowo komercyjny, czy też jako wydatek na infrastrukturę potrzebną do zaspakajania potrzeb mieszkańców województwa. Jeżeli zdecydowano, że będzie to traktowane komercyjnie, to niestety trzeba powiedzieć, że ta inwestycja ma ujemną stopę zwrotu. Jeżeli spojrzeć na to, jako na wydatki infrastrukturalne, to są to wydatki, które mają służyć na stworzenie infrastruktury, w oparciu o którą będą zaspakajane zbiorowe potrzeby wspólnoty. To już nieco inna perspektywa. Żeby te dwie perspektywy pogodzić trzeba nadać temu majątkowi sens poprzez wykorzystanie go w celu, do którego został stworzony i do którego te projekty były realizowane. Dodał, że otwarcie tej perspektywy, stworzenie in house i zaproszenie jednostek samorządu terytorialnego do tego projektu pozwoli na to, żeby nadać mu ten sens, oprócz sensu stricte komercyjnego, który jak powiedział, jest dzisiaj inwestycją o ujemnej stopie zwrotu. Dodał, że rozumie, że jest to irytujące, ale takie decyzje zostały podjęte, ten majątek został wytworzony i dopóki jest okres trwałości, są związane ręce w jakichkolwiek postępowaniach układowych czy likwidacyjnych. Rozwiązanie, o którym powiedział, ma tę przewagę nad wszystkimi innymi, że obsługuje po pierwsze potrzeby tych samorządów, a po drugie poprawia w zdecydowany sposób sens ekonomiczny całego przedsięwzięcia. Odnośnie dostępu do Internetu powiedział, że jest to na tyle duży problem, że nie chciałby

go jeszcze powiększać. Gdyby teraz podjąć decyzję, że jeszcze w miejscu trzech białych plam województwa, czyli części Borów Tucholskich i części powiatu włocławskiego, zainwestuje się w kolejną nową, drogą infrastrukturę, żeby Internet tam dostarczać, to pojawi się problem kolejnej ujemnej stopy zwrotu na takiej inwestycji. W palecie dostępnych projektów, które były analizowane, współfinansowanych ze środków unijnych, takiej możliwości nie ma. Tu trzeba będzie, jeżeli będzie taka potrzeba czy oczekiwania samorządów, wchodzić w jakieś porozumienia czy kontraktowo rozwiązać problem z operatorami komercyjnymi, bo takie możliwości oczywiście istnieją, ale podkreślił, że bez wydatków inwestycyjnych. Projekt, o którym dzisiaj jest mowa, tego akurat obszaru nie obsługuje, bo on adresuje możliwość wykorzystania wytworzonego w projektach unijnych majątku dla zaspokojenia zbiorowych potrzeb wspólnoty poprzez samorządy terytorialne i podporządkowane im jednostki, bo ma być adresowany do JST, szpitali i jednostek podporządkowanych samorządom terytorialnym. Dodał, że poszukuje się pomysłu, aby do sensownie poukładać, a ryzyka jakie są, mniej więcej przedstawił. Największe, jego zdaniem, jest takie, że jednostki samorządu terytorialnego dzisiaj mając tę potrzebę, są obsługiwane w jakiejś formie, więc będą potrzebowały czasu i mocnych argumentów, żeby chciały skorzystać z czegoś nowego, co będzie substytutem dla tego, co jest dzisiaj. Trwa praca nad tym, aby to był substytut lepszej jakości w porównaniu do tego, co jest dzisiaj. Nie jest to proces prosty czy szybki. I z tego tytułu pewnie będą wynikały przez jakiś czas jeszcze konsekwencje, także w kwestiach wyników finansowych.

Radny **Marek Witkowski** zwrócił uwagę na duży stopień ogólności tej dyskusji – niepokoi go brak konkretów w sprawie współpracy z samorządami. Podkreślił, że interesów biznesowych nie można budować na jakichś założeniach, które kiedyś mają się pojawić, a na dzisiaj nie ma tu nic sformalizowanego. Powiedział, że pan prezes zajął radnym drogocenny czas, ale bez konkretów. Jego głosu nie dostanie.

Radny **Piotr Kwiatkowski** powiedział, że jego zdaniem, jeśli przed wielu laty zostały już podjęte takie decyzje, to dziś nie ma co rozpamiętywać tej kwestii finansowej aż tak szczegółowo. Oczywiście za pewien standard czy to za wodę, prąd, Internet ponosi się pewne koszty. I tak jest w tym przypadku. Sądzi jednak, że rzeczywiście należałoby może rozszerzyć działalność promocyjną, bo spotyka się z niewiedzą, nawet pracowników samorządów, którzy nie wiedzą, że mają światłowód pod urzędem i nie mają świadomości jak to najlepiej wykorzystać. Jego zdaniem trzeba by zainwestować trochę pracy w pogłębienie tej świadomości, w poszerzenie czy udoskonalenie tej oferty.

Radny **Marek Hildebrandt** zwrócił uwagę, że trwa proces informatyzacji naszego kraju i są takie programy, że można wydzierżawiać łącza i to za całkiem porządne pieniądze. Zapytał, czy pan prezes takie możliwości rozważa? Dodał, że np. telewizje kablowe swoje

łącza szerokopasmowego Internetu wydierzawiają. Czy w tym przypadku też są takie możliwości?

Prezes zarządu KPSI Sp. z o.o. **Tomasz Pasikowski** odpowiedział, że są. I takie usługi są świadczone. Spółka jest w kontakcie z operatorami komercyjnymi i wzajemnie są świadczone takie usługi na tych odcinkach, gdzie nie dysponuje własną siecią.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Spółki „Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna Sp. z o.o.” – druk nr 86/18; wynik głosowania: 15 „za”, 5 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei zgodnie z porządkiem obrad przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag, a komisje merytoryczne zaopiniowały poniższe projekty pozytywnie;

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Gąsawa – druk nr 85/18 (zał. nr 15); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miejskiej Aleksandrów Kujawski – druk nr 81/18 (zał. nr 16); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2017 r. – druk nr 78/18 (zał. nr 17); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 76/18 (zał. nr 18); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 77/18 (zał. nr 19); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 79/18 (zał. nr 20); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu – druk nr 80/18 (zał. nr 21); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie likwidacji Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku – druk nr 74/18 (zał. nr 22). Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi ww. projekt zaopiniowała pozytywnie.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, na jakim etapie jest sprawa rozliczenia się naszej jednostki z Wodami Polskimi i jaki jest ich stosunek do majątku województwa kujawsko-pomorskiego? Na jakiej zasadzie majątek jest przekazywany, czy sprzedawany, czy rozliczany? W sprawozdaniu z pracy zarządu jest zapis, że niektóre składniki majątkowe są przekazywane na rzecz Wód Polskich. Dlatego byłoby dobrze, aby przy podejmowaniu takiej uchwały, były podane nie tylko podstawy merytoryczne, ale także opis stanu realizacji likwidacji Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Tego jego zdaniem brakuje. Dodał, że oczywiście jest za tym, aby wydłużyć proces likwidacji. Jednocześnie poprosił, aby na jedno z następnych posiedzeń pan marszałek przygotował pisemne rozliczenie z prowadzonej likwidacji.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział, że przeprowadzono negocjacje z Wodami Polskimi. Do końca czerwca br. zarząd zgodził się na nieodpłatne użyczenie Wodom Polskim części naszego sprzętu, pomieszczeń i ich wyposażenia. Okres darmowego wyposażenia się skończył i wobec tego zarząd przystąpił do negocjacji finansowych. W związku z tym uzgodniono, że część sprzętu jest odpowiednio wyeksploatowana i zarząd zgodził się przekazać Wodom Polskim za ok. 5% wartości początkowej tych materiałów, czyli sprzętu biurowego i komputerów, a także części samochodów, że za tą kwotę Wody Polskie mogą to przejąć. A jeśli chodzi o sprzęt specjalistyczny np. pływające kosiarki, wynegocjowano 7,5% wartości początkowej dla tego sprzętu. Powiedział, że to były trudne negocjacje, ponieważ Wody Polskie po prostu nie mają pieniędzy, aby zapłacić więcej i bardzo twardo negocjowano, mówiąc wprost, że ich nie stać na większe kwoty. Ostatecznie zarząd zdecydował, aby takie kwoty odstępnego wynegocjować, tj. ok 200 tys. zł wpływu do budżetu samorządu województwa. Pierwotnie Wody Polskie prosiły o rozłożenie tej kwoty na sześciomiesięczne raty, ale zarząd nie wyraził takiej zgody, ponieważ to mogłoby przekroczyć okres funkcjonowania likwidatora i jego biura. Zarząd zaproponował trzymiesięczny okres spłaty. To świadczy też ewidentnie o tym, że ta spółka nie posiada środków finansowych, czy ma problem z płynnością finansową, skoro kwotę 200 tys. zł musi rozkładać na kilka rat – to stanowi dużą obawę. Dodatkowo zwrócił uwagę na problem

niewypłaconych trzynastek pracownikom byłego KPZMiUW. Samorząd Województwa został oddany do Państwowej Inspekcji Prac, bo jako jedyny samorząd w kraju zarząd obstawiał przy swoim, że zgodnie z prawem płatności przechodzą na jednostkę, która przejmuje pracowników, dlatego Wody Polskie powinny wypłacić pracownikom trzynastki. Z tego co wie, trzynastki do tej pory nie zostały wypłacone mimo, że PIP opowiedziała się, że właśnie Wody Polskie powinny te trzynastki pracownikom wypłacić, a termin w tej sprawie obowiązuje do końca marca. Jest to też potężna obawa, ponieważ te osoby, które były naszymi pracownikami cały czas czekają na pieniądze. Zwrócił uwagę, że mówienie o tym, że Wody Polskie są w tak dobrej kondycji finansowej jest w tym momencie chyba lekkim błędem czy wręcz przesadą. Powiedział, że jeśli radny Stanisław Pawlak ma takie życzenie przygotuje informację pisemną.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za odpowiedź wicemarszałkowi Dariuszowi Kurzawie, ale jego zdaniem cały sejmik chyba jest tym zainteresowany. Zaproponował, aby wszyscy radni otrzymali ww. informację drogą elektroniczną lub na sesji sejmiku. Zwrócił uwagę, że majątek samorządu był odpowiedniej wartości, był dobrze eksploatowany, był też rozwijany, a dziś samorząd się go wyzbywa i do tego za tak symboliczne pieniądze, których jeszcze nie można jednorazowo uzyskać. To wszystko mu się nie zgadza. Dlatego byłoby dobrze by do końca tej kadencji radni mieli jasność, co do sposobu rozliczenia się samorządu z rządem.

Radny **Waldemar Przybyszewski** zapytał, czy koniec 2018 r., to już będzie ostateczny termin procesu likwidacji? W uzasadnieniu wnioskodawca odwołuje się do problemów systemowych. O jakie problemy chodzi? Nie chodzi przecież o przejęcie magazynu czy wydanie nieruchomości we władanie, ale problemy systemowe, tzn. jakie?

Radny **Paweł Knapik** zapytał, jak duży jeszcze jest wachlarz spraw merytorycznych w tej chwili do załatwienia przez naszą instytucję, z tego względu, że Wody Polskie nie przejęły rozpoczętych postępowań? Kilka jeszcze trwa, czy uda się je zakończyć?

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział, że kilka postępowań zostało już zakończonych, jeżeli chodzi o realizację inwestycji. Odnośnie przekazywanych kompetencji, np. wydawania pozwoleń wodno-prawnych, to jest tu olbrzymi problem. Były takie sytuacje, że samorządy przekazywały sygnały i wnioski o przedłużanie terminów naborów niektórych konkursów, w związku z tym, że dokumenty z Wód Polskich nie wychodziły terminowo i wiązało się to z tym, że samorządowcy nie zdążyliby na czas dopełnić kwestii formalnych, czy dokumentów, które były konieczne do złożenia wniosku w danych konkursach. I rzeczywiście nadal, z tego co wie, jest taki problem. Zgłaszają się również rolnicy z problemami związanymi z zezwoleniami np. na wiercenia studni. W związku z suszą również dokumenty są przeterminowane. Generalnie decyzje nie wychodzą na czas.

Wiceprzewodniczący **Marek Nowak** powiedział, że po raz kolejny radni słyszą o jakichś perturbacjach na linii samorządu – rząd. Samorząd jest przez rząd rozliczany. Czasami niesprawiedliwie kierowane są w stosunku do nas opinie. Zapytał, czy w tej kwestii można zaskarżyć rząd? Uzasadnił, że majątek był samorządu województwa czyli podatnika, gdzie były przekazywane pieniądze na meliorację. Dziś jest to majątek wspólnoty samorządowej. Dodał, że rozumie, że rząd też żyje z naszych podatków, ale z ich części. Dlatego uważa, że dobrze byłoby się zastanowić, biorąc pod uwagę współpracę w drugą stronę, a której nie ma, nad ewentualnym pozwem. Czy to samorządu czy może osoby prywatnej. Może by pozwać Wody Polskie? Chodzi o nasz majątek, a opieszałość działań wobec samorządów lokalnych, może odbić się na bezpieczeństwie powodziowym.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie likwidacji Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku. Wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei zgodnie z porządkiem obrad przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag, a komisje merytoryczne zaopiniowały poniższe projekty pozytywnie;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie programu ochrony środowiska przed hałasem – druk nr 72/18 (zał. nr 23); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie pozbawienia odcinka drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej – druk nr 82/18 (zał. nr 24); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Prymus Pomorza i Kujaw” na lata szkolne od 2018/2019 do 2022/2023 – druk nr 75/18 (zał. nr 25); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej – część wschodnia i zachodnia – druk nr 87/18 (zał. nr 26) wraz z autopoprawką zarządu (zał. nr 26a); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – druk nr 88/18 (zał. nr 27); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego – druk nr 89/18 (zał. nr 28) wraz z autopoprawką zarządu (zał. nr 28a); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Północny Pas Rekreacyjny Miasta Bydgoszczy – druk nr 90/18 (zał. nr 29) wraz z autopoprawką zarządu (zał. nr 29a); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żnińskich – druk nr 91/18 (zał. nr 30); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich – druk nr 92/18 (zał. nr 31); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Krawędziowej Doliny Wisły – druk nr 93/18 (zał. nr 32); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- zmieniającą uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Skępskie – druk nr 94/18 (zał. nr 33); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- zmieniającą uchwałę w sprawie utworzenia Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu – druk nr 95/18 (zał. nr 34); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – druk nr 96/18 (zał. nr 35); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- w sprawie wynagrodzenia Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 5/18 (zał. nr 36); wynik głosowania: 9 „za”, 11 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik nie podjął uchwały,

- w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 5/18 (zał. nr 37); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie podjęcia działań zmierzających do zwiększenia zasobów ochrony zdrowia poprzez rozwój kadr medycznych – projekt Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia (zał. nr 38).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania ww. stanowiska; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął stanowisko.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia apelu w sprawie długotrwałej suszy rolniczej występującej na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (zał. nr 39).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że doceniając pracę, jaka została wykonana przy napisaniu tego apelu, chciałby jedynie zasugerować zmianę treści ostatniego akapitu w drugim punkcie w brzmieniu: „2) ogłoszenie stanu klęski żywiołowej przy dalszym utrzymywaniu się niekorzystnych warunków pogodowych”.

Radny **Stanisław Pawlak**, zgadzając się z uwagą radnego Romana Jasiakiewicza zaproponował, aby wykreślić „przy dalszym utrzymywaniu się niekorzystnych warunków pogodowych”. Skoro podaje się, że 75% w zbożach jarych i prawie 57% w zbożach ozimych, to jego zdaniem, jest to już wystarczająca strata w uprawach, aby ogłosić stan klęski żywiołowej. Zgłosił poprawkę do treści ostatniego akapitu w drugim punkcie w brzmieniu: „2) ogłoszenie stanu klęski żywiołowej”.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Ryszard Kierzek** poparł zgłoszoną poprawkę radnego Stanisława Pawlaka. Przypomniał, że komisja obradowała dwa tygodnie temu i wówczas była inna sytuacja. Dzisiaj podano kolejne straty na gruntach klasy drugiej dotyczące rzepaku i kukurydzy czyli jest dalszy negatywny rozwój skutków suszy.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania ww. apelu wraz ze zgłoszoną poprawką; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął apel.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 40).

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że 8 maja br. wspólnie z radnym Michałem Krzemkowskim, w imieniu Komitetu Obywatelskiego na rzecz upamiętnienia Romana Dmowskiego w Bydgoszczy, złożył wniosek do marszałka o wyrażenie zgody na zawieszenie tablicy na budynku przy ulicy Jagiellońskiej 9, będącego własnością samorządu województwa, jako wyrazu wdzięczności dla Romana Dmowskiego współtwórcy niepodległej Polski z okazji przypadającej w tym roku 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Zwrócił uwagę, że do dzisiaj nie otrzymał odpowiedzi. Poprosił o jej udzielenie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za udzieloną odpowiedź na jego majową interpelację w sprawie realizacji „Planu zrównoważonego rozwoju transportu zbiorowego dla

Województwa Kujawsko-Pomorskiego”. Powiedział, że odpowiedź jest dość szeroka i wykracza poza interpelację, bo pytał o transport kołowy, natomiast znaczna część treści dotyczy transportu kolejowego. Dlatego poprosił pana marszałka, aby jednoznacznie wyjaśnił w odpowiedzi pisemnej, bo dzisiaj na sali pewnie nie będzie możliwe, dlaczego nie jest realizowana uchwała sejmiku z 29 września 2014 r. w sprawie uchwalenia „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego” opublikowana w Dzienniku Urzędowym, w której zapis w § 2 zobowiązuje Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego do przygotowywania corocznego kompleksowego raportu ze stanu realizacji niniejszego planu w celu weryfikacji jego zapisów przez sejmik. Zapewne zarówno urzędnicy, jak i niektórzy z członków zarządu odpowiedzą, że taki raport podobno, bo go nigdy nie czytał, jest przedkładany na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury i jest to prawidłowe. Komisja powinna ww. raport rozpatrzyć i go zaopiniować. Natomiast, tak jak dzisiaj radni przyjmowali szereg dokumentów przedkładanych przez zarząd bądź jednostki, to uważa, że od roku 2015 raport powinien być rozpatrywany też przez sejmik. W odpowiedzi na interpelację, mimo że o to pytał, nie ma ani słowa w tym zakresie.

Następnie radny odniósł się do funkcjonowania Brzeskiej Strefy Gospodarczej. Podziękował za uhonorowanie jej wyróżnieniem przez pana marszałka. Przy tej okazji chciałby powiedzieć, że uczestniczył w konferencji, na której dyskutowano o Brzeskiej Strefie w kontekście „prawda czy fałsz” i wyszło, że to prawda, że już bardzo dużo osób tam pracuje i dlatego trzeba rozwiązać problem transportu dojeżdżających tam pracowników. Nie chodzi o transport zakładowy, którego nie będzie, tylko chodzi o transport publiczny. Jeśli chodzi o transport publiczny, to spółka Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy z powodzeniem może zrealizować to przedsięwzięcie. Dodał, że odbyły się trzykrotnie spotkania ze starostą włocławskim w tej sprawie, w których uczestniczył wspólnie z członkami zarządu panią Anetą Jędrzejewską oraz panem Sławomirem Kopyścikiem. Do tego prezes KPTS pan Tomasz Fic jest skłonny uruchomić trzy połączenia na dobę, dlatego że w strefie pracuje się na trzy zmiany. Przypomniał, że pytał w interpelacji o stanowisko pana marszałka w tej sprawie. Czy dałby w tym zakresie zgodę panu prezesowi, czy nie? Jednym zdaniem odpowiedziano, że toczą się w tej sprawie rozmowy. Poprosił o jednoznaczną wspierającą decyzję. Podkreślił, że występuje w imieniu pana prezesa popierając jego działania. W związku z tym, że to spółka wojewódzka, to zarząd powinien zająć odnośnie tej sprawy swoje stanowisko, bo połączenia będą potrzebne od 1 lipca br. Dlatego poprosił pana marszałka, aby zainteresować się tamtą częścią województwa, gdzie bezrobocie wynosi ponad 19%. Jest najwyższe w województwie i dużo wyższe od średniej. Stąd prośba, aby pomóc tę sprawę

pozytywnie rozwiązać na obszarze powiatu wrocławskiego, tym bardziej że transport dotyczy powiatu radziejowskiego, gdzie działa oddział KPTS-u.

Radny ponownie zapytał o plany dotyczące remontu Zespołu Pałacowo-Parkowego w Wieńcu z prośbą o zajęcie pisemnego stanowiska zawierającego informację w tej sprawie, czy coś się zmieniło. Ponownie poruszył też kwestię dalszego funkcjonowania Parku Kulturowego Wietrzychowice stwierdzając, że dalej się nic z nim nie dzieje. Dodał, że te problemy będzie rozpatrywała Komisja Rewizyjna na sierpniowym posiedzeniu, stąd potrzeba wcześniejszego zajęcia się tą sprawą i wypracowania przez zarząd stanowiska.

Radny **Wojciech Jaranowski** złożył pisemną interpelację w sprawie dodatkowych środków na remont 5-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 270 w Lubrańcu po zmianie kategorii w związku z planowaną budową obwodnicy Lubrańca. Uzasadnił, że chodzi o odcinek ww. drogi, który obecnie jest w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, a z chwilą budowy obwodnicy Lubrańca zostanie zaliczony do kategorii drogi gminnej. W związku z wysokimi kosztami remontu i utrzymania, z którymi Miasto i Gmina Lubraniec nie będzie w stanie sobie poradzić, Zarząd Dróg Wojewódzkich powinien przed zmianą jego kategorii przeprowadzić remont.

Radny **Marek Hildebrandt** zwrócił uwagę, że samorząd województwa prowadzi 15 spółek pozabudżetowych, a w funkcjonującym w Urzędzie Marszałkowskim Wydziale Nadzoru Właścicielskiego i Przekształceń pracują tylko dwie osoby. Wyraził zdanie, że aby należycie nadzorować tak wielki majątek i tak wielkie inwestycje prowadzone przez spółki, należałoby zwiększyć liczbę osób tam zatrudnionych. Dodał, że wzmożony nadzór właścicielski mógłby pomóc w polepszeniu sytuacji finansowej niektórych spółek. Poprosił zarząd o pozytywne rozważanie tego problemu.

Radny **Paweł Knapik** przypomniał, że kilka miesięcy temu informował i prosił zarząd o podjęcie rozmów z firmą Arriva (Veolia), w sprawie połączenia między Toruniem a Chełmnem. W tej chwili są kolejne sygnały od mieszkańców Chełmna, że zawieszane są dalsze połączenia. Dodał, że przy całym zamieszaniu z naszą spółką i z transportem, zapomina się o tym, że województwo to dużo większy obszar niż ten, po którym jeżdżą autobusy KPTS-u. Trzeba też patrzeć na to, co się dzieje poza jej zasięgiem działalności. Skala problemu jest tam duża, bo mieszkańcy już nie będą mieli możliwości dojazdu do pracy.

Następnie radny odniósł się do pozycji firm, na które też samorząd województwa nie ma bezpośredniego wpływu, a chodzi o firmy energetyczne. Zakończył się nabór do działania 3.4 Zrównoważona mobilność miejska i promocja strategii niskoemisyjnych, w którym gminy wnioskowały o środki na zmianę m.in. ulicznego oświetlenia LED, itp. Od wielu samorządów dochodzą sygnały, że duże firmy Enea i Energa stosują dość twardą

politykę negocjacyjną w prowadzonych z nimi rozmowach. Stawiają problemy przy ustalaniu kosztów i możliwości wejścia w ich infrastrukturę czyli wymianę tylko opraw, a nie stawiania nowych masztów w gminach. Można by to zrozumieć, bo one są od sprzedawania prądu i może starsze oprawy są dla nich lepsze. Trudno jest też samorządom się porozumieć z dużymi podmiotami w kwestii przyszłościowego przejęcia tej infrastruktury, którą się teraz tworzy. Do tego gmina wydaje udział własny, realizuje projekt własny i stawia oświetlenie, a np. Energa będzie za 5 lat chciała, najlepiej za darmo, ten majątek przejąć do użytku. Zwrócił uwagę, że warto byłoby się temu tematowi przyjrzeć i być może jakieś kurtuazyjne spotkanie mogłoby politykę tych dużych firm troszeczkę złagodzić.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że bardziej odnosi się ten problem do Enei niż Energi.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

W punkcie odpowiedzi na interpelacje i zapytania marszałek **Piotr Calbecki** odnośnie realizacji uchwały sejmiku z 29 września 2014 r. w sprawie uchwalenia „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego” powiedział, że taki raport może być również omawiany na posiedzeniu sejmiku. Dodał, że zarząd postara się, aby jeszcze raz przedstawić sytuację z realizacji uchwały jako podsumowanie tej polityki, bo jest bardzo ważna i wiadomo, że wymaga jeszcze interwencji ze strony zarządu. Ale przygotowanie takich dokumentów utrudnia wciąż brak jasnej i stabilnej sytuacji prawnej, jeśli chodzi o transport publiczny, szczególnie zmiany ustawy w tym zakresie, która ma uregulować i unowocześnić ten rynek w kraju. Póki co wciąż nic w sejmie konkretnego się nie urodziło, poza tym co było zawsze. Dwie sprzeczne koncepcje. Jedni politycy bronią lobby małych firm, które nie chcą wprowadzenia zasad regulujących kwestię transportu, czyli koncesjonowania tych usług z poziomu np. województwa, tak aby tworzyć komplementarny system z transportem szynowym. I druga koncepcja, której zwolennicy domagają się wprowadzenia regulacji, bo wydatkowane środki publiczne na ten cel są mało efektywne i często marnotrawione ze względu na brak ukierunkowania strumieni podróży, a to w tym przypadku jest niezbędne, aby mówić realnie o spójności tego systemu, a z drugiej strony też o racjonalnych wydatkach ekonomicznych i ewentualnych przychodach z tego tytułu. Wiadomo, że są linie bardziej lub mniej deficytowe i są też dochodowe. Dziś trudno jest zarządzać tym obszarem, tak aby system był spójny, nawet jeśli są deficytowe połączenia, trudno podejmować decyzje o uruchomieniu transportu publicznego tam, gdzie mieszkańców najczęściej nie stać ani na zakup samochodu, ani na zakup paliwa, a transport publiczny też nie dojeżdża, bo jest np. mało chętnych. Podkreślił, że spójność transportu publicznego jest podstawą jego przyszłości. Zarząd czeka na rozstrzygnięcia prawne w tym zakresie.

Jeśli chodzi o połączenia do Brzeskiej Strefy Gospodarczej powiedział, że te sprawy są w trakcie realizacji. Od 1 lipca br. w obrębie powiatu wrocławskiego transport będzie zorganizowany. Teraz trwają uzgodnienia i wydawanie specjalnej koncesji na połączenia do Radziejowa. To jest załatwione.

W sprawie Zespołu Pałacowo-Parkowego w Wieńcu powiedział, że nie ma żadnych wątpliwości, że będzie realizowany w oparciu o już możliwe do wykorzystania na ten cel środki unijne w ramach RPO. Jeszcze w tym miesiącu będą przyjęte regulacje i będzie ogłoszony konkurs na ten cel, nie licząc już na to, że pojawią się środki centralne z POIS-u na to zadanie.

Odnosnie funkcjonowania Parku Kulturowego Wietrzychowice powiedział, że jest to szerszy problem, bo wiadomo jakie skrajne opinie na ten temat są w Izbicy Kujawskiej. Po spotkaniu odbytym w tej sprawie odnosi wrażenie, że trudno będzie ten projekt zrealizować, jeśli to województwo nie weźmie pełnej odpowiedzialności za tę jednostkę. A władze lokalne nie do końca widzą taką potrzebę ani możliwości, jak to zrobić.

W sprawie remontu odcinka drogi wojewódzkiej nr 270 w związku z planowaną budową obwodnicy Lubrańca odpowiedział, że przekazanie wzajemne dróg po wybudowaniu obwodnicy nastąpi w stosowanym trybie. Sądzi, że władze Lubrańca to akceptują. Dodał, że nie uważa, że najpierw należy wyremontować drogę w Lubrańcu, a potem budować obwodnicę. Wyraził zdanie, że wręcz odwrotnie, najpierw trzeba wybudować obwodnicę, a potem remontować drogę, ponieważ obwodnicą będzie kierowany ruch tranzytowy. Wtedy ten proces inwestycyjny będzie mniej szkodliwy i nie będzie tak bardzo utrudniał funkcjonowania mieszkańcom. Zanim dojdzie do modernizacji wewnętrznych dróg w Lubrańcu, potrzebnych będzie kilku lat na zbudowanie obwodnicy i należy zrobić wszystko, aby się tak stało. Sądzi, że na remont dróg w Lubrańcu znajdą się środki z takich czy innych źródeł, aby móc wesprzeć to miasto, po wybudowaniu obwodnicy, tak aby uporządkować przestrzeń według własnej koncepcji, jako drogi wewnętrznej, lokalnej, która będzie wymagała również opracowania odrębnego miejscowego planu zagospodarowania. Będzie to piękna aleja wewnątrz miasta, która wprowadzi nową jakość życia i ład przestrzenny. Dodał, że z pewnością Lubraniec nie zostanie pozostawiony sam z tą sprawą. Być może w nowej perspektywie finansowej np. w ramach rewitalizacji, będzie można pozyskać środki na modernizację i upiększenie tej alei. Teraz nie należy się tym niepokoić, bo najważniejsza jest budowa obwodnicy – jako bardzo ważnego projektu.

Jeśli chodzi o nadzór właścicielski, to organ założycielski ma obowiązek dobrze nadzorować spółki, co czyni za pomocą rad nadzorczych. Oczywiście nie wszystko od nich zależy. Ale zgodził się z radnym Markiem Hildebrandtem, że należałoby przynajmniej usprawnić sprawozdawczość z bieżącej działalności z poziomu departamentu i zarządu, np.

kwartalnie tychże spółek. Nie po to, by ingerować w autonomię tych gospodarczych podmiotów, ale by mieć pełny obraz realizacji celów publicznych, do których zostały powołane. Wielokrotnie też była o tym mowa, że nie są do zarabiania pieniędzy, ale na pewno nie można zwlekać z nadzorem, wtedy kiedy wskaźniki w tych spółkach nie są osiągnięte według oczekiwań i założeń. Są dwa takie podmioty z piętnastu, jak wiadomo, które wymagają szczególnej uwagi zarządu. W sprawie jednej z nich była dzisiaj podjęta uchwała, za co podziękował, która zmiana cele i możliwości formuły funkcjonowania już teraz nowej spółki. Sądzi, że to jest ten właściwy kierunek i dobrze, że został podjęty. Zgodził się z tym, że sprawozdawczość powinna trochę ulec korekcie i zarząd powinien być bliżej bieżącego nadzoru działalności w spółkach.

Odnosnie połączeń świadczonych przez Arrivę (Veolię) na trasie Chełmno – Toruń to wspomniane spotkanie musiałoby się odbyć. Dodał, że sam też otrzymuje takie sygnały, że tam coraz trudniej dojeżdżać. A kiedyś to była jedna z głównych linii łączących te dwa miasta i była bardzo oblegana oraz ciesząca się dużą popularnością. Potrzebne jest spotkanie z tą prywatną firmą. Patrząc na obsługę transportu publicznego nie można rozróżniać czy jest to prywatna czy własna spółka. Trzeba patrzeć na to w oderwaniu od struktury właścicielskiej.

Odnosnie firm energetycznych powiedział, że jest to niełatwa sprawa, bo one zarabiają na sprzedaży energii elektrycznej i niechętnie wprowadzają ekologiczne systemy, które zużywają mniej energii. Z tego powodu jest wiele perturbacji. Dochodzi do takich sytuacji, że gminy, które płacą za oświetlenie są zmuszone stawiać odrębne słupy i budować niezależny system od już istniejącego, bo nie mogą znaleźć porozumienia z firmami energetycznymi. Jest to zaszłość, bo spółki energetyczne są często właścicielami słupów oświetleniowych. I w ich interesie na pewno nie jest ograniczanie zysków ze sprzedaży, a wręcz odwrotnie – chciałyby jak najwięcej energii sprzedawać. Jest to krótkowzroczne, bo zużycie energii rośnie i oby ten system – patrząc globalnie – w Polsce był wydolny. Z roku na rok gospodarka zużywa więcej energii, a do tego też gospodarstwa domowe. I byłoby dobrze jeśli wspólnie by firmy energetyczne pomagały oszczędzać energię tam gdzie jest to możliwe. Już dziś ten system jest niewydolny, dlatego są dokładane wysokie środki z RPO na modernizację linii przesyłowych średniego zasilania. Firmy te pieniądze chętnie biorą, a z drugiej strony nie mogą się porozumieć z gminami. Zarząd popiera stanowisko gmin. Taki jest cel tego działania, aby oświetlenie było ekologiczne. Uważa, że w końcu nastąpi taki moment, że całe oświetlenie w naszym regionie będzie miało nowoczesny charakter.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że gminy mają już podpisane umowy inwestycyjne, ale nie mogą ich realizować i spełnić zawartych w nich warunków, ze względu na brak uzgodnień z tymi partnerami.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że to są spółki państwowe, dlatego apele są kierowane do rządu i do odpowiedzialnych za to, aby sprawą się zainteresowali. Przez to nie jest w Polsce realizowana jedna spójna polityka energetyczna ani tym bardziej pro ekologiczna. Tyle się mówi o walce ze smogiem i innych problemach, a tu jest przykład wprost jak można to robić, a nie robi się tego. Taka sytuacja też bardzo utrudnia wydatkowanie środków unijnych. A słyhać ciągle apele i komentarze, że jest to robione zbyt wolno, itd. Jest to jeden z powodów, że to tempo być może nie jest zadawalające, ale to wtedy trzeba samemu stanąć przed lustrem i coś powiedzieć, a nie tylko do mikrofonu czy do kamery.

W punkcie: wolne głosy i wnioski głos zabrali:

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poprosił radnych o zweryfikowanie swoich planów urlopowych, ponieważ prawdopodobnie 30 lipca br. będzie konieczność zwołania sesji w związku z uchwałą zmieniającą uchwałę w sprawie podziału obszaru województwa kujawsko-pomorskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich numerów i granic oraz liczby radnych wybieranych w tych okręgach wyborczych do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że być może powinien o tym powiedzieć na początku sejmiku, ale chciałby teraz poinformować, że pod wpływem negatywnej opinii Komisarza Wyborczego do podjętego na poprzedniej sesji podziału naszego województwa na okręgi wyborcze, podjął decyzję o ponownym przygotowaniu projektu, mając nadzieję, że zgodnego z oczekiwaniem pana komisarza. Chociaż nie jest to proste, aby do końca dookreślić jego oczekiwania, bo decyzja, jaką podjął pan komisarz w tej sprawie, nie formułuje powodów, dla których taką podjął. Dopiero na podstawie spotkań, już bilateralnych i naszych dociekań, uzgodniono, jakie są zastrzeżenia. Ostatecznie jeszcze raz sejmik będzie w tej sprawie procedować. Dlatego zwrócił się z prośbą do przewodniczącego sejmiku oraz radnych, aby jeśli mogą, 30 lipca br. uczestniczyli w sesji. Będzie za to bardzo wdzięczny, ponieważ to jest ostatni termin zgodnie z ustawą, kiedy można tę uchwałę podjąć. Dodał, że już dzisiaj został wysłany nowy projekt uchwały do wszystkich samorządów powiatowych celem zaopiniowania. Nie wie, czy będą się odbywały sesje w tej sprawie, ale liczy na to, że jakieś jednak się odbędą. Szczególnie, że te zmiany dotyczą właściwie dwóch spraw. Powiat bydgoski trafia do wspólnego okręgu ze Świeciem i Sępólnem Krajeńskim czyli mniej więcej tak, jak było poprzednio, a powiat inowrocławski, zniński, nakielski i mogileński będą stanowić jeden okręg. Różnica polega na tym, że w tym właśnie rzeczonym okręgu, jak również w tym wokół Włocławka, jest bardzo silna reprezentacja wyborców na jeden mandat. Dlatego poprzedni proponowany podział był inny, i nadal tak uważa, że istotą procesu demokratycznego wyborów jest to, aby siła jednego

głosu w miarę możliwości była taka sama w każdym okręgu wyborczym. W tym przypadku będą takie okręgi, gdzie będzie nadreprezentacja czasami aż 50-60 tys. mieszkańców w stosunku do innych okręgów. Czyli na jeden mandat będzie o 10 tys. głosów w jednym okręgu przypisanych więcej mieszkańców niż w poprzednim. Ale argumenty pana komisarza, które dotyczą spójności terytorialnej, kulturowej oraz różnych uwarunkowań historycznych, według niego są silniejsze, od tych które przywołał. Tu na sali również były kontrowersje. Niektórzy radni nie zgadzali się z takim podziałem. Być może nowa propozycja wszystkich pogodzi, a odpowiedzialność za kształt tej uchwały, bierze na siebie w tej sytuacji pan komisarz. To on ostatecznie zatwierdza lub nie kształt okręgów wyborczych.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** w związku z powyższym zapowiedział termin sesji na 30 lipca br., jako sesji zwyczajnej i odwołał planowaną sesję w sierpniu.

Następnie odniósł się do tematu, który poruszył radny Maciej Świątkowski dotyczącego zapisu w protokole, że pomimo zaproszenia w posiedzeniu komisji nie uczestniczyli przedstawiciele UMK. Powiedział, że nie ma zwyczaju czy to w protokole sesji czy protokołach komisji, by pisać o nieobecnych. Dodał, że gdyby chciał wykazać dzisiaj wszystkich nieobecnych zaproszonych na sesję, to byłaby to kuriozalna sprawa. Tylko z takich względów, a nie innych – żadnych merytorycznych czy cenzury. Dodał, że zapoznał się z treścią w obu wersjach. W protokołach nie pisze się o tym, kto jest nieobecny. Kwestie wypowiedzi radnych na posiedzeniach w dyskusji merytorycznej zapewne są prawidłowo ujmowane.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski** powiedział, że chciałby bardziej szczegółowo objaśnić tę sytuację. Panu przewodniczącemu Maciejowi Świątkowskiemu nie chodziło o precyzyjność w protokole, ale o to, że akurat na tej komisji nie było przedstawicieli ani Collegium Medicum ani UMK, co było przez radnych na komisji dość długo komentowane. Byli przedstawiciele wszystkich pozostałych uczelni, które w jakimkolwiek trybie kształcą kadry medyczne. Sytuacja jest dramatyczna, czego wyrazem jest dziś przyjęte przez sejmik stanowisko. Większość z radnych wyraziła swoje zdziwienie, że władze największej uczelni, jedynej kształcącej lekarzy, póki co, na terenie naszego województwa, nie wykazały cienia zainteresowania, żeby przysłać merytorycznego pracownika, bo przecież nikt nie oczekiwał obecności rektora, prorektora, czy któregoś z dziekanów, ale jakiś merytoryczny pracownik ds. kształcenia czy sposobu zagospodarowania absolwentów uczelni medycznych powinien się na tym posiedzeniu komisji pojawić. Podkreślił, że jego zdaniem głównie o to chodziło panu profesorowi. W tym protokole to było dość istotne z merytorycznego punktu widzenia.

Przewodniczący Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia **Maciej Świątkowski** powiedział, że o tej sprawie informował panią prorektor osobiście – dwukrotnie. Bardzo się

dziwi temu, że przy okazji tak ważnego stanowiska i problemu uczelnia, która kształci 5 tys. studentów w zawodach medycznych – nie wzięła udziału. Podkreślił, że uczelnia ma obowiązek ustawowy, chociażby na podstawie art. 4 pkt 4 ustawy o szkolnictwie wyższym, współpracować z samorządem chociażby w kontekście, jako z pracodawcą. Powiedział że nie jako bezpośredni pracodawca, ale pośrednio samorząd jest największym pracodawcą w ochronie zdrowia w województwie, gdyż nasze jednostki szpitalne i nie tylko szpitalne zatrudniają w zawodach medycznych. Samorząd modernizuje, rozbudowuje, buduje nowe szpitale. O tym problemie była już mowa dwa lata temu i podkreślano, że uczelnie powinny brać udział w takich spotkaniach. Podał pod zastanowienie propozycję napisania do nich jakiegoś listu czy apelu, aby jednak uczestniczyli w takich sprawach, bo to nie jest widzimisię uczelni, która oczywiście jest niezależna, niezawisła, autonomiczna, ale to jest obowiązek wynikający z tego, że jako pracodawcy możemy wpływać na projekty, nawet dydaktyczne czy nauczania.

Więcej nikt nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** podziękował radnym za obecność i zakończył obrady XLVII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:
- listy wydruków głosowań

Protokołowały:
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska